

Aleksander Kisil  
Fichtenweg 15/1416  
D-7400 Tübingen  
Tel. RFN 07071-62319

Tybinga, 02.02.90

**Jacek Chodorski**  
**pl. PKWN 15/5**  
**50-047 Wrocław**

Hej, Jacku,

jak tam miodowy miesiac? Pozdrawiam nowozencow z Tybingi!  
Przy okazji skladam Ci najlepsze zyczenia ukonczenia kolejnego dziesieciolecia Twojego zycia, a takze zyczenia imieninowe. Wszystkiego naj, naj, Jacek!  
Korzystam z okazji, ze dobry znajomy jedzie do Polski i moze wziac mi listy.  
Dostalem wize angielska i od 18.marca do Wielkanocy bede w Londynie. Czekam na wytyczne i pismo upowazniajace mnie do rozmow na temat MBS-u i kontaktow miedzynarodowych w imieniu ZHR. Nawiazalem takze kontakt z panem Baldurem Hermanssem, z ktorym odbylem ponad trzygodzinna osobista rozmowe w bardzo przyjemnej atmosferze. Jest on "ministrem spraw zagranicznych" najwiekszego w RFN zwiazku skautowego, tzn. katolickiego DPSG. Bardzo sympatyczny czlowiek! Materialy z konferencji ICCS w Izraelu sa jeszcze w druku, ale przysle mi je, jak bada gotowe. Z ramienia ICCS jest on teraz odpowiedzialny za sprawy Europy Wschodniej, tzn. konkretnie ma przeprowadzic rozeznanie w Polsce, Czechoslowacji, na Wegrzech i krajach Baltikum. Musialem na nim zrobic dobre wrazenie, bo zaprosil mnie na lato (28.lipca - 5.sierpnia) do Belgii na swiatowa konferencje ICCS. Potrzebny jest im ktos z Polski, kto wlada jezykiem angielskim i jeszcze jednym zachodnim i orientuje sie w szczegolach polskiego skautingu. W terminie 21.-28.sierpnia odbywa sie w Paryżu swiatowa konferencja WOSM (organizacji swiatowej, MBS), na ktora chcialbym pojechac. Pytalem Hermansa czy to mozliwe, obiecal cos pomoc, ale, Jacek, dobrze by bylo, gdyby ZHR i ZHP-1918 wystapily wspolnie z londyńskim Z.H.P. do MBS-u z prosba o zaproszenie mnie do Paryza na statusie obserwatora-reprezentanta polskich organizacji skautowych. Porozmawiaj z Hausnerem i Bukowskim (jezeli nie wprost, to przez Adama Turule lub niech Ci pomoze Harnas), aby zgodzili sie na moja osobe jako neutralnego przedstawiciela na kanferencji w Paryżu. Niech Harnas napisze tez list polecajacy do Staszka Berkiety. Dodatkowym argumentem (poza moja deklaracja uczciwej neutralnosci) i tym, ze mowie po angielsku i niemiecku) moze byc to, ze jestem gotow pojechac tam na wlasny koszt, byle organizatorzy konferencji uwazali mnie za

oficjalnego gościa i zapewnił nocleg. Jest jeszcze trochę czasu. Prawdopodobnie w maju będę w Polsce, wtedy moglibyśmy wszystko szczegółowo omówić (razem z przedstawicielami innych organizacji, tzn. ZHP-18, ZHP-56, POH-u, HK). Ale wtedy musiałbym mieć w reku żelazny list oraz zaproszenie od MBS-u. I mogłbym spokojnie zdążyć załatwić wizę francuską.

Jacek, zadziałaj szybko, najpilniejsze to wytyczne i upoważnienie do rozmów w Londynie. W Londynie możesz mnie osiągnąć pod telefonem:

Londyn 4224883

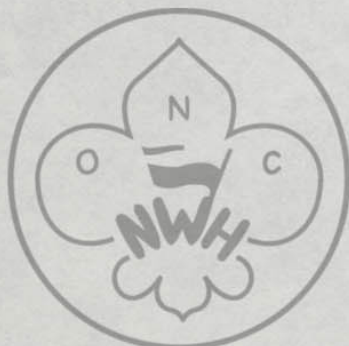
Jutro i pojutrze odbywa się w Genewie posiedzenie władz ICCS, na którym jest Hermans. Po powrocie z Genewy ma mi dać znać, co tam mówiono o nas i co dalej. Przewodniczący DPSG jest równocześnie w tej chwili prezydentem ICCS i bardzo chce się ze mną spotkać, powiedział mi Hermans. Tak więc jak widzisz, sytuacja rozwija się pomyślnie, ale muszę mieć wsparcie od Was, bo potem będzie nieporozumienia i niepotrzebne spory. A nie chce, aby ktoś mi potem mówił, że się pcham do koryta, bo przecież ja nic na tym nie zyskuje, wręcz sam ponoszę koszty tych podróży. Ważne jest dla mnie, aby dogadywać się z innymi organizacjami, bo smrodliwa byłaby sytuacja, gdyby na jakiejś międzynarodowej konferencji pojawiło się dwóch czy trzech Polaków nie wiedzących o sobie wzajemnie i do tego w trakcie konferencji kłócących się ze sobą. Byłaby to kompromitacja. Wydaje mi się, że byłbym do zaakceptowania dla Krakowa (znają mnie dobrze Hausner, Bukowski, ks. Ryszard Honkisz, może tu pomóc Adam Turula) oraz dla Lublina (przez Harnasia i Krzyska-Naczelnika ZHR). Co do ICCS, oni są zainteresowani wszelkimi organizacjami katolickimi, tzn. także Lublinem i Krakowem - musisz o tym pamiętać, że nie możemy próbować "wykolegować" innych organizacji, bo nam się to potem bokiem odbije.

Gdybys zdążył dać mi odpowiedź (przynajmniej wstępna) przed wyjazdem tego człowieka, który zabrał mi ten list, spowrotem do Tybingi, daję Ci namiary na niego:

Mirek, tel. Opole 33661

(będzie on krótko w kraju, 5-7 dni począwszy od niedzieli 4. lutego).

Jacku, pozdrawiam Was najserdeczniej, pozdrowienia także dla całego naszego środowiska i wspólnych znajomych. Trzymaj się, Panie Doktor! Hej!



archiwum